

*Katarzyna Winiecka*

## **Zmienny charakter tożsamości w kontekście emigracji**

### **Wstęp**

Podmiotowość człowieka od dawna stanowiła obiekt rozważań naukowców, myślicieli jak i zwykłych ludzi. Odnalezienie odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?” stanowiło i stanowi o własnej autoidentyfikacji. Świadomość „ja” oraz odnalezienie swojego miejsca w grupie pozwala człowiekowi na względnie, dobre funkcjonowanie w przestrzeni społecznej.

Niegdyś tożsamość w swoich dwóch wymiarach, zarówno w społecznym jak i osobowym była budowana element po elemencie. Człowiek przechodził poszczególne etapy, gdzie poprzednie były mocną podwaliną dla kolejnych. Teraźniejszość była w mocnym stopniu ugruntowana na przeszłości i jednocześnie ważna ze względu na przyszłość. Życie ludzkie stanowiło pewnego rodzaju kontinuum od punktu A do B i tak dalej. Każda sekwencja życia była powiązana ze sobą w czasie i przestrzeni. Budowanie tożsamości odbywało się m.in. w oparciu o rozwój wiedzy i technologii. Była zachowana ciągłość: od dzikości do barbarzyństwa, od barbarzyństwa do cywilizacji. Biografie miały ściśle określony cykl, a w warunkach tradycyjnych istniała jedynie możliwość poruszania się po dokładnie określonej ścieżce. Pytanie „czy można zacząć wszystko od nowa?”, nie miałyby kiedyś racji bytu<sup>1</sup>.

Mówiąc o tożsamości w kontekście czasów współczesnych należy zauważyć, iż żyjemy w rzeczywistości skompresowanej. Procesy globalizacyjne, integracyjne itp., przyczyniły się z jednej strony do unifikacji społeczeństw, z drugiej do ich dyferencjacji. Wytwarza to nowe warunki do konstrukcji,

---

1 Zob.: Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, Warszawa 1998, s. 197-198.

rekonstrukcji jak i dekonstrukcji tożsamości współczesnego człowieka<sup>2</sup>. Giddens zauważa, że „(...) w warunkach wysoko rozwiniętej nowoczesności przekształcania tożsamości i globalizacja stanowią dwa bieguny dialektycznej relacji między lokalnością a globalnością. Innymi słowy zmiany zachodzące w prywatnej sferze życia osobistego są bezpośrednio związane z ustanowieniem stosunków społecznych na bardzo szeroką skalę”<sup>3</sup>. Można więc zapomnieć, iż ludzie będą opierali konstrukt własnego ja tylko na tradycyjnych wzorach transmisji kulturowej: rodzinie, kulturze, religii czy narodzie.

Świat przestał być powtarzalny i spójny, na bazie którego można zbudować pewnego rodzaju wzór tożsamościowy oraz na stałe utożsamić się z określonymi kontekstami kulturowymi, etnicznym, religijnymi, czy nawet politycznymi. Rzeczywistość nabrała tępa i wszelkie zmiany nie zdają się być już tak zadziwiające jak niegdyś. Początkowo subtelne przenikanie się kultur obecnie ma wymiar globalny, co w konsekwencji doprowadza do tworzenia się wielu nowych grup odniesienia, mód, kreowania się nowych wzorów zachowań oraz ról społecznych. Szereg narracji stwarza problemy z zachowaniem spójności i ciągłości ja, zarówno osobistego jak społecznego. Ludzie tworzą nowy obraz siebie, swojej lokalności, małych ojczyzn oraz korzeni etnicznych<sup>4</sup>. Jean-François Lyotard wysuwa nawet twierdzenie o czasoprzestrzeni, w której nie ma już tożsamości, a są tylko transformacje<sup>5</sup>. Jednak nie można powiedzieć, iż człowiek w ponowoczesnym świecie został obdarty z tożsamości i jego „ja” jest oparte tylko i wyłącznie na zmianie. Dzisiaj konstruowanie się tożsamości przybrało inny, nowy charakter, nie jest to już wartość esencjonalna, dana czy zadana, lecz jest stale negocjowana w odniesieniu do czynników i procesów, które kreują współczesnego człowieka i świat. Melosik i Szkudlarek stwierdzają, iż (...) tożsamość typu «taka a taka» została przekształcona w tożsamość «potencjalnie każdą»<sup>6</sup>. Bauman natomiast dodaje, że w dzisiejszych czasach najtrudniej jest zdecydować się na którąś z możliwych tożsamości oraz zdecydować jak długo pozostać przy danym wyborze. Życie dawniej polegało na znajdowaniu odpowiednich środków do realizacji celów. Natomiast dzisiaj chodzi o wypróbowanie wszystkich celów

2 Tożsamość bez granic. Współczesne wyzwania, E. Budakowska, (red.), Warszawa, 2005, s. 7-8.

3 A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przekł. A. Szulżycka, Warszawa 2001, s. 46.

4 Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura, tożsamość i edukacja – migotanie znaczeń*, Kraków 1998, s. 44.

5 J.-F. Lyotard, *Peregrinations*, New York 1998, p. 31.

6 Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura, tożsamość i edukacja...*, op. cit., s. 48.

jakie można osiągnąć. Kształtowanie się tożsamości jest ciągłym eksperymentem. Można zdecydować się na jedną tożsamość, ale to nie oznacza, że innych nie można wypróbować. Nie wiadomo, czy dana tożsamość jest najlepsza i przynosi najwięcej satysfakcji<sup>7</sup>.

Na obecny stan rzeczy w bardzo dużym stopniu wpłynęła ruchliwość społeczna. Ludzie od zarania dziejów przemieszczali się z różnych zakątków świata w poszukiwaniu lepszych warunków życia, nowych doświadczeń, czy również w wyniku represji czyhających na nich w kraju ojczystym. Wraz z sobą nieśli bagaż doświadczeń kulturowych, wzorów postępowania, idei a także oczekiwań związanych z nową przestrzenią życiową. Ruchy migracyjne stały się ważnym czynnikiem przemian społecznych i kulturowych w świecie.

W artykule chciałabym przyjrzeć się zmiennemu, dynamicznemu charakterowi tożsamości, który, moim zdaniem, ma miejsce w warunkach emigracji. Biorąc pod uwagę nasilenie ruchów migracyjnych, procesy globalne jak i nasycenie współczesnych społeczeństw wielokulturowością, konstrukt tożsamości emigrantów jest wypadkową mnóstwa oddziałujących czynników. Proces ten może przyjmować różne postacie i podążać w wielu kierunkach. Osadzenie jednostki ludzkiej w odmiennych warunkach społeczno-kulturowych nie może pozostawać bez wpływu na jej podmiotowość.

W kontekście dzisiejszych czasów dochodzi do tworzenia nowych definicji pojęcia „tożsamość”. Misztal definiuje ją jako: „rodzaj nagromadzonych umiejętności rozpoznawania swojej odrębności lub podobieństwa (*otherness vs. sameness*), zdobytych kwalifikacji poznawczych (*cognitive skills*), emocjonalnych, moralnych i politycznych, które pozwalają na określenie swojego miejsca w świecie”<sup>8</sup>.

## Socjalizacja – emigracja – tożsamość

Problematyka tożsamości nieodzownie powiązana jest z procesem socjalizacji. Nie mam tutaj na myśli jedynie socjalizacji pierwotnej, lecz również socjalizację wtórną. Dzięki socjalizacji pierwotnej człowiek internalizuje wszystkie najważniejsze normy i wartości grupy, w której żyje. Obraz świata,

7 Z. Bauman, *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, Gdańsk 2007, s. 79-80.

8 B. Misztal, *Tożsamość jako pojęcie i zjawisko społeczne w zderzeniu z procesami globalizacji*, [w:] *Tożsamość...*, E. Budakowska (red), op. cit., s. 24.

jaki ukształtował się na tym etapie jest do pewnego momentu jedyny i niepodważalny z uwagi na szczególnie bliskie relacje ze znaczącymi Innymi. Dopiero w momencie ukształtowania się wizerunku uogólnionego Innego, na etapie socjalizacji wtórnej, jednostka ludzka zaczyna konfrontować dotychczas poznane wzorce i standardy kulturowe ze zdaniem uogólnionych innych. W warunkach stałości kulturowej zaczyna dostrzegać, iż nie są to tylko reguły charakterystyczne dla grupy pierwotnej, ale że również w dużym ich obszarze porusza się całe społeczeństwo. Interakcje, jakie mają miejsce w trakcie socjalizacji pomagają ludziom wejść w kolejne etapy życia społecznego. Procesy te mają na celu odtworzenie lub kontynuację pewnego układu tożsamości. Z idealnego punktu widzenia socjalizacja zmierza ku stworzeniu jednoznacznie określonej tożsamości każdego członka zbiorowości. Jednak do swego celu nie zmierza wprost. Jest to proces różnicowania i klasyfikowania, dzięki któremu może uformować się dana tożsamość<sup>9</sup>.

W realiach emigracji procesy różnicowania i klasyfikowania przybierają na sile. Jako że socjalizacja jest procesem trwającym całe życie, ludzie wciąż podejmują działania, które są pomocne w określeniu własnego „ja” i swego miejsca w świecie poprzez odnoszenie się do nowych grup odniesienia i ogólnie do nowej rzeczywistości. Stale uczą się jak żyć w grupach społecznych. Bauman natomiast podkreśla, iż w ogóle „w społeczeństwie nowoczesnym, (...) klasyfikowaniu i różnicowaniu podlegają głównie nie gotowe tożsamości, lecz stopnie swobody ruchu między tożsamościami<sup>10</sup>. Wskazywałoby to na działanie mechanizmów, które umożliwiają człowiekowi tę rzekomą swobodę wyboru.

Socjalizacja w warunkach ciągłości kulturowej przyczynia się do stabilnej i zintegrowanej budowy „ja”. Jednakże w momencie dryfowania między wieloma wzorcami i normami przynależącymi do przestrzeni odmiennej, zróżnicowanej kulturowo tok konstruowania się tożsamości nabiera zmienny i dynamiczny charakter. Jest ona dyskutowana i negocjowana na wielu płaszczynach.

Ostatnie stulecie zostało okrzyknięte Wiekiem Migracji<sup>11</sup>. Współczesne ruchy ludności są jednym z najbardziej istotnych czynników wpływających na przemiany kulturowe i społeczne w świecie. Nie można nie dostrzegać istoty tego zjawiska ponieważ oznaczałoby to rezygnację z dociekań na temat

9 Zob.: Z. Bauman, *Tożsamość...*, op. cit., s. 160.

10 Ibidem, s. 160.

11 Por.: S. Castles, M.J. Miller, *The Age of Migration: International Population Movements in the Modern World*, New York 1993.

tożsamości w warunkach kompresji czasu i przestrzeni. Imigracja powoduje przerwanie ciągłości tożsamości. Wartości, które konstytuowały tożsamość kulturową i narodową ulegają zmianie. Kierunek tych zmian będzie uzależniony od wielu czynników i strategii, jakie emigrant wybierze w celu zachowania spójności własnej podmiotowości. Tożsamość staje się czymś wyprzedzonym pomiędzy koniecznością i wyborem. Ponadto staje się odzwierciedleniem zmieniającego się kontekstu i doświadczeń kraju wychodźczego i goszczącego. Liczba zmiennych stale się powiększa. Tożsamość jest wypadkową splotu wielu wpływów. W nowy sposób mogą być artykułowane dotychczasowe normy i wartości oraz pojawia się wiele alternatyw podmiotowości ludzkiej. Z jednej strony może to być np. powrót do korzeni, z drugiej zaś może wytwarzać się kanon wielokulturowych standardów tożsamościowych. Pojawiają się pytania, na ile w procesach kształtowania się nowej tożsamości będzie zachowana ciągłość kulturowa?, i jednocześnie biorąc pod uwagę globalny wymiar życia ludzkiego, jak pogodzić ze sobą tożsamość indywidualną, regionalną i globalną? Imigrant osadzony w warunkach wędrówki symboli, w odmiennej strukturze wartości i gospodarcze światowej jest wręcz zmuszony do dokonania reinterpretacji własnej podmiotowości oraz uformowania zbioru elementów do jednostkowych i zbiorowych odniesień identyfikacyjnych<sup>12</sup>.

Ze względu na masowe ruchy społeczne, a tym bardziej jeśli dana jednostka ludzka jest ich czynnym uczestnikiem, zmienia się rozumienie jej afiliacji narodowej. Mobilność ludzka wiąże się z transnarodowością, która sama w sobie oznacza swobodę przepływów i przekraczania granic zarówno kulturowych jak i ekonomicznych. Pozwala to m.in. na prowadzenie wielorakich odmiennych stylów życia opartych na rozbudowanej sieci ponadgranicznych powiązań. W kontekście emigrantów oznacza to nakładanie się na siebie wielu różnych tożsamości. Ma to również związek z postrzeganiem danego człowieka przez Innych. W zależności od kontekstu sytuacyjnego emigranci mogą być postrzegani zarówno w kategoriach mniejszościowych i większościowych. Jednak i ten układ nie musi być stały i może ulegać przestoczeniom wraz ze zmianą komponentów składających się na nakładające się tożsamości<sup>13</sup>.

12 Zob.: E. Budakowska, *Współczesne migracje a nowe wyzwania wobec identyfikacji narodowo-kulturowej*, [w:] *Tożsamość bez...*, op. cit., s. 49-50.

13 Ibidem, s. 50.

Współcześnie, kształtowanie się tożsamości ma związek z wyjaśnieniem całej masy globalnych zależności: układów kulturowych, społecznych, gospodarczych i politycznych. Przy czym normy i wartości ukształtowane w trakcie socjalizacji pierwotnej oraz wtórnej, w kraju ojczystym, stanowią tło dla nowych interpretacji. Duża część zmian dokonuje się spontanicznie, powodując konflikty i rodząc pytania o podmiotowość. Obniżenie się poziomu stabilności życia społecznego nie pomaga człowiekowi w jednoznacznych identyfikacjach. W takim wypadku emigrant staje się kimś w rodzaju odkrywcy, czy poszukiwacza odpowiednich kontekstów społecznych i kulturowych, w których będzie mógł się odnaleźć i zaistnieć.

### **Środowisko emigranta – czynniki kształtujące zmienny charakter tożsamości**

Abstrahując od procesów globalnych, na zmienny charakter tożsamości emigranta wpływają również podstawowe czynniki, jakie towarzyszą człowiekowi w momencie osiedlenia się w odmiennych realiach społeczno-kulturowych. Są to: nowe role społeczne, charakter społeczności goszczącej (otwarty vs. zamknięty), poziom znajomości języka obcego, powody opuszczenia kraju rodzinnego, porażki i powodzenia, które mają miejsce w kraju wychodźstwa oraz wiele innych. Sam fakt emigracji może przyczyniać się do zaburzeń i konfliktów tożsamościowych. Natomiast liczne zdarzenia mające miejsce w kraju osiedlania mogą pogłębić ten stan.

Wachlarz ról społecznych, jakie musi przyjąć emigrant w nowych okolicznościach życiowych jest szeroki. Może to być zarówno rola emigranta w stosunku do większości (np. Polak a tradycyjne społeczeństwo angielskie), rola członka danej społeczności etnicznej (np. Polak w Danii, Irlandii itp.), czy pełniona rola osoby nadal zakorzenionej w kraju ojczystym, lecz przebywającej w warunkach krótszego bądź dłuższego wychodźstwa. Odgrywanie tych ról może spowodować wzajemny konflikt i skłaniać do dokonania wyborów. Z jednej strony sytuacja wychodźstwa może osłabiać dotychczasowe role i odkrywać nowe, jeszcze niewykształcone, z drugiej zaś, łączyć je w swojego rodzaju hybrydy<sup>14</sup>. Umiejętność radzenia z nowymi rolami jest istotna w odniesieniu do konstruktów osobowościowych jak i określenia swo-

14 R. Kwaśniewska, *Kształtowanie się tożsamości jednostki a jej proces socjalizacji w następstwie emigracji i po powrocie do kraju*, <http://www.kolopedagogow.ovh.org/czlonkowie/Renata-Kwasniewska1.doc>. [data wejścia: 03.04.2008].

jej pozycji w większej grupie społecznej. Im role są lepiej odgrywane tym kształtujący się obraz samego siebie na emigracji będzie lepszy. Natomiast kłopoty z realizacją nowych ról mogą się przyczynić do negatywnych interpretacji siebie, a także społeczności lokalnej. Ponadto negatywny konstrukt własnego wizerunku może doprowadzić do dystansowania się emigrantów od większości.

Zmienność identyfikacji doprowadza do zaburzeń tożsamościowych. Przerwanie ciągłości jest przejawem kryzysu. Hanna Malewska-Peyre dodatkowo zwraca uwagę, że „(...) ciągłość tożsamości osobistej zależy od ocen tożsamości społecznej, która jest przez otoczenie oceniana pozytywnie gdy jednostka spełnia oczekiwania związane z rolą społeczną. Ta zależność jest szczególnie ważna jeśli chodzi o losy imigranta”<sup>15</sup>. Jednak trudnym zabiegiem jest spełnianie wszystkich, owych oczekiwań grupy przyjmującej. Jest to wręcz niemożliwe, ponieważ może wywoływać różnego rodzaju napięcia i konflikty. Zdarza się tak, że wzajemne oczekiwania nie są znane. Dopiero w sytuacji niespełnienia, bądź złamania jakiejś reguły emigranci dowiadują się, że taka istnieje. Ponadto kanony postępowania kulturowego są często sprzeczne ze sobą. Nawet jeśli różnice są niewielkie, nie oznacza to, że będą akceptowane przez osoby pochodzące z innych obszarów kulturowych.

Kreacja własnego „ja” kształtuje się w wyniku licznych interakcji. Są to interakcje zarówno pozytywne i negatywne, które mogą wywoływać dysonans pomiędzy tym, co było znane, a tym, co jest nowe. Uzależnione jest to jednocześnie od postawy samego imigranta – czy uzna za konieczne i użyteczne identyfikowanie się z nowymi wzorami życia, czy też nie.

W toku socjalizacji człowiek nauczył się odgrywać role społeczne i spełniać oczekiwania własnej grupy. To, co kiedyś było naturalne, w warunkach odmiennych kulturowo często przyjmuje nowe oblicze. Oczekiwania są konfrontowane dwustronnie. Emigranci oceniają społeczność goszczącą, a większość ocenia przybyszów. Obie grupy postrzegają siebie poprzez pryzmat właściwego dla każdej z nich kodu kulturowego, co często doprowadza do braku zrozumienia i wykształcania się niechętnych postaw. Jednoczesne uczestnictwo w grupach, w których normy kulturowe pozostają w konflikcie sprawia problem z zachowaniem spójności tożsamości. Jest to również uzależnione od rodzaju treści jakie docierają do emigrantów. Jeśli w interakcjach ze społecznością zastaną przeważają oceny negatywne, następuje

15 H. Malewska-Peyre, *Ja wśród swoich i obcych*, [w:] *Tożsamość a odmienność kulturowa*, P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre (red.), Warszawa 1992, s. 22-23.

proces dewaloryzacji własnej tożsamości. Przyczyna tkwi w niespełnianiu oczekiwań nowego środowiska przez emigrantów, lub w samym fakcie przynależności do grupy, która jest źle oceniana przez większość. W przypadku negatywnego wizerunku grupy mniejszościowej dużą rolę odgrywają stereotypy<sup>16</sup>.

Ludzie mają tendencje do postrzegania Obcych poprzez zespół wyobrażeń, który jest ściśle zakorzeniony w ich mentalności, ale niekoniecznie mający odzwierciedlenie w rzeczywistości. Są to często postawy bardzo mocno ugruntowane i nawet niedyskutowalne. Bywa, że emigranci nie spodziewają się, jaki zestaw wyobrażeń posiada na ich temat większość. Sygnały docierające do mniejszości mogą wywoływać duży rozdźwięk tożsamościowy, który w ludzkich umysłach wywołuje kolejną falę pytań o podmiotowość.

Działanie stereotypów, szczególnie uwidacznia się w sytuacji, gdy reprezentanci mniejszości w dużym stopniu odbiegają cechami kulturowymi od społeczności goszczącej. W konsekwencji tworzą się antagonizmy, w które uwikłane są różnego rodzaju tożsamości. Podobieństwo skłania do budowania relacji opartych na solidarności, natomiast antagonizmy mają swe źródło w różnicach, jakie istnieją pomiędzy grupą własną i obcą. Znaniecki podkreślał, iż w antagonizmie międzygrupowym nie chodzi o cechy dające się obiektywnie zaobserwować, lecz o cechy wyobrażone<sup>17</sup>. W przypadku odmienności fizycznej sytuacja jest o tyle trudniejsza, że emigrant już w punkcie wyjścia może zderzyć się ze stereotypami panującymi wśród większości, które dyskredytują go tylko i wyłącznie ze względu np. na kolor skóry. Uniemożliwia to budowanie poprawnych relacji i ogranicza proces wzajemnego poznawania się.

Jakość interakcji, spełnianie oczekiwań, panujące stereotypy, wszystko to jest podłożem, na którym człowiek buduje wyobrażenie o samym sobie. Owe wyobrażenia mogą przyjmować dwojaką postać. Przewaga pozytywnych interpretacji nad negatywnymi doprowadza do kształtowania się tzw. tożsamości pozytywnej. Oznacza to, że człowiek posiada przekonanie o własnych zaletach i uzdolnieniach. Uważa, że przynajmniej w pewnym stopniu może wpływać na otoczenie i oczekiwania grupy. Porównania jakich dokonuje nie są niekorzystne. „Pozytywność” jest oznaką zdrowia psychicznego i dobrego przystosowania się. Jednakże poczucie własnej wartości podlega stałym

16 Zob.: H. Malewska-Peyre, *Ja wśród...*, op. cit., s. 23.

17 Zob.: E. Hałas, *Symbole w interakcji*, Warszawa 2001, s. 282-283.



fluktuacjom. Natomiast ludzie, u których w wyniku kontaktów z otoczeniem wytworzyła się tożsamość negatywna charakteryzują się poczuciem bezsilności i przykrości istnienia. Wytwarza się w nich przekonanie, że są gorsi od innych, że podejmowane przez nich działania są niewiele warte, oraz że nie posiadają uzdolnień ani zalet<sup>18</sup>.

Wszystkie sygnały płynące ze strony większości stanowią przyczynek do nowych interpretacji własnej osobowości. Ich jakość, wydźwięk, a nawet forma przekazu są skorelowane z budowaniem sądów na własny temat. Zmiana sytuacji życiowej, w przypadku emigrantów, osiedlenie się w kulturowo – społecznie odmiennej przestrzeni tworzy wiele nowych okoliczności, w których formułowane i wyrażane są opinie niemające miejsca do tej pory. Emigrant musi poradzić sobie z tymi komentarzami, co nie oznacza, że będzie się z nimi identyfikował. W takich okolicznościach kreacja „ja” pozbawiona jest wszelkich pewników.

Na kształt procesów identyfikacyjnych emigranta może wpływać szereg innych zmiennych. Społeczności homogeniczne, w których nigdy nie żyli Obcy, mogą charakteryzować się niskim progiem tolerancji w stosunku do jakichkolwiek napływów ludności. Obawy może budzić nagły wzrost fizycznej obecności obcokrajowców, czy wielodzietność nowo przybyłych. Społeczność lokalna może, także w sposób wybiórczy kierować swoje obawy w stronę poszczególnych mniejszości etnicznych. Mogą kojarzyć grupę ludzi np. z działalnością przestępczą, terroryzmem, bądź postrzegać jako mniejszość, która słabo się integruje. Niejednokrotnie obawy związane są z przenoszeniem konfliktów historycznych na grunt państwa przyjmującego<sup>19</sup>. W przypadku negatywnych wyobrażeń większości na temat emigrantów, człowiek obiera różne strategie, które modyfikują jego podmiotowość. Przykładowo, mogą to być zabiegi mające na celu udowodnienie, że mniejszość różni się od powszechnie panującego przekonania na jej temat. Może również dochodzić do wzajemnej izolacji. Każda z grup będzie funkcjonowała w miarę możliwości tylko w swoim obszarze. Niejednokrotnie zdarza się, że dana jednostka ludzka zaczyna się wstydzić własnej grupy i zaczyna szukać innych, nowych punktów odniesienia, które z czasem uzna za własne. Natomiast w społeczeństwach wielokulturowych tożsamość może zmieniać się nie tylko pod wpływem opinii, jakie panują wśród większości, ale również

18 Zob.: H. Malewska-Peyre, *Ja wśród...*, op. cit., s. 45.

19 E. Budakowska, *Współczesne migracje a nowe wyzwania wobec identyfikacji narodowo-kulturowej*, [w:] *Tożsamość...*, E. Budakowska, (red.), op. cit., s. 52-53.

w oparciu o inne grupy etniczne zamieszkujące ten obszar. Każda mniejszość w trakcie swojego pobytu zdobywa określony status. Wyznaczenie własnej pozycji w stosunku do innych grup etnicznych odzwierciedla się w poczuciu własnej podświadomości. Ludzie zwracają uwagę jak inni, którzy znajdują się w podobnej sytuacji radzą sobie i wyciągają wnioski w odniesieniu do grupy własnej. Interpretacja ich sukcesów i porażek dostarcza informacji na temat własnego miejsca w przestrzeni społecznej. Do tego dochodzą indywidualne sukcesy i porażki, które mówią człowiekowi, czy jest zaradny, czy umie odnaleźć się w nowej sytuacji. Analizy dokonuje się na płaszczyźnie prywatnej, związanej z jakością relacji rodzinnych, przyjacielskich i sąsiedzkich oraz na płaszczyźnie zawodowej odnoszącej się do kontaktów pracowniczych, czy umiejętności realizacji powierzonych zadań. Poczucie powodzenia pozwala odnaleźć się w nowym obszarze społeczno – kulturowym. Człowiek zaczyna odnajdywać spójność w zmienności.

Percepcja świata i własnej w nim osoby jest także zależna od języka, jakim się posługujemy. W procesie kształtowania się tożsamości dzięki językowi jest kreowany system symboli i znaczeń, istnieje możliwość komunikacji międzyludzkiej. Język nadaje sens wszystkiemu, co się dzieje wokół nas. Poprzez język interpretuje się rzeczywistość w charakterystyczny sposób dla danej grupy. Jerzy Nikitorowicz pisze, iż „(...) świat realny jest w znacznym stopniu budowany nieświadomie na podstawie nawyków językowych grupy. Nie ma takich dwóch języków, które byłyby na tyle podobne do siebie, aby można sądzić, że wyrażają taką samą rzeczywistość społeczną”<sup>20</sup>.

Problemy językowe, jakie pojawiają się na emigracji przyjmują dwie podstawowe formy. Pierwsza odnosi się do poziomu znajomości języka, druga do kontekstu kulturowego. Nieznajomość języka obcego utrudnia komunikację ze środowiskiem goszczącym. Zahamowane są procesy poznawcze i często dochodzi do izolacji. Zakres podejmowanych działań jest także ograniczony. Powoduje to większego lub mniejszego rodzaju frustracje. Jednocześnie trudno jest budować wizerunek „ja” i grupy w momencie, gdy nie ma możliwości dyskusowania poglądów. Jednak pomimo dobrej znajomości języka obcego kontekst kulturowy przysparza niejednokrotnie poważniejszych problemów. Percepcja świata emigranta w oparciu o jego język ojczysty może odbiegać od percepcji większości. Powoduje to nieporozumienia wynikające chociażby, samych niuansów językowych, jakimi są np. idiomy, fonetyka i inne. Z tych powodów nie zawsze zrozumiałe jest jak dana spo-

20 J. Nikitorowicz, *Kreowanie tożsamości dziecka*, Gdańsk 2005, s. 70.

łeczność postrzega imigrantów i jak w takiej sytuacji człowiek powinien się do tego ustosunkować. Niejednokrotnie może dochodzić do błędnych interpretacji.

## Podsumowanie

Globalne ruchy ludności, przenikanie się kultur, jak i podstawowe elementy, wokół których organizuje życie emigrant w kraju osiedlenia, oddziałują na podmiotowość ludzką. Wielość czynników, które mają wpływ na własną identyfikację powoduje przerwanie ciągłości tożsamości oraz stawiają człowieka w obliczu dokonania wyborów. Dynamika tych zmian może obierać różnorodne kierunki i nie jest jednoznacznie określona. Tożsamość przybiera zmienny charakter w obliczu ogromnego splotu przemian, które to, we współczesnym świecie nabierają coraz większego tempa i nie pozostają bez wpływu zarówno na tożsamość jednostkową, społeczną jak i kulturową. Emigrant musi się zmierzyć nie tylko z zawiłymi samymi procesami wędrownymi, ale jednocześnie wielu zmagani dostarczają wszystkie procesy globalne. Wiąże się to z reinterpretacją przestrzeni i przekształcaniami tożsamości. Zaistnienie na dwóch płaszczyznach społeczno-kulturowych może doprowadzić do konfliktów i zaburzeń tożsamościowych. Ukształtowana, nowa tożsamość ma szansę pojawić się dopiero w warunkach stabilizacji w wymiarze społecznym jak i indywidualnym, co jest poprzedzone wieloma negocjacjami i modyfikacjami.

### **SUMMARY: *Changing the character of identity in the context of emigration***

Several theoreticians perceive identity as something fixed and unchanging. There are also views concerning its changeable and dynamic character. In the context of emigrants, the latter point of view has to be considered, which encourages reflection over the shaping of the new identity of emigrants, the factors that accompany the process and looking at identity as at an element shaping the process of constant socialization.

An emigrant often has to assume new social roles, and thus redefine his/her hitherto prevailing image both of the self and the world. The role of an emigrant requires adopting an attitude to the established society, to other emigrants of the same ethnic origin, and determining his/her place in these groups. The shaping of an emigrant's identity is affected by several factors: the character of the society (closed versus open), support groups, reference groups, the level of language skills, social status, successes versus failures, shaped in the past attitude towards the native country as well as the reasons why a particular person decided to leave his/her country, and many others.

Existence on two social and cultural planes may lead to identity conflicts and disorders. A newly shaped identity might have a chance to appear only under conditions of stabilization of both social and individual situations.

□